

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
(NR 27)
z dnia 24 maja 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 27)

24 maja 2012 r.

Komisja Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Mieczysława Golby (SP)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– ponowne rozpatrzenie – w trybie art. 159 ust. 3 Regulaminu Sejmu – sprawy uchwalenia dezyderatu nr 3 Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii do Prezesa Rady Ministrów w sprawie procesu cyfryzacji naziemnego nadawania telewizyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Jan Król** członek zarządu Fundacji Lux Veritatis oraz **Radosław Nielek** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Nestorowicz** i **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Chcę przywitać gości, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Jana Dworaka – witam serdecznie – wraz z zarządem. Chciałbym przywitać również gości z Fundacji Lux Veritatis, ojca Jana Króla. Witam bardzo serdecznie panią dyrektor Lidie Kochanowicz i wszystkich państwa.

Droży państwo, dzisiejszy porządek obejmuje jeden punkt. W związku z tym, że proponowane jest rozpatrzenie w trybie art. 159 ust. 3 Regulaminu Sejmu – sprawy uchwalenia dezyderatu nr 3 Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii do Prezesa Rady Ministrów w sprawie procesu cyfryzacji naziemnego nadawania telewizyjnego – chciałbym spytać, czy do przedstawionego porządku są uwagi? Nie słyszę. Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia.

Szanowni państwo, w związku z tym, że dzisiaj będziemy obradować po raz kolejny nad tym dezyderatem, chcę państwu przedstawić króciutką historię, dlaczego tak się dzieje. Komisja Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii uchwaliła 29 marca 2012 roku dezyderat nr 3 do Prezesa Rady Ministrów w sprawie procesu cyfryzacji naziemnego nadawania telewizyjnego. Marszałek Sejmu, na podstawie art. 159 ust. 3 Regulaminu Sejmu, pismem z dnia 6 kwietnia br., zwróciła ten dezyderat naszej Komisji z zaleceniem ponownego rozpatrzenia, gdyż według pani marszałek tezy zawarte w treści dezyderatu zawierają stwierdzenia trudne do zweryfikowania, bądź wykraczające poza właściwość przedmiotową Komisji.

Chcąc uczynić zadość zaleceniom pani marszałek, pismem z dnia 12 kwietnia zwróciłem się do niej z prośbą o informację, które stwierdzenia budzą wątpliwości, bądź wykraczają poza właściwość przedmiotową naszej Komisji. Odpowiadając na moje pismo pani marszałek poinformowała mnie, że wątpliwości budzi podanie w treści dezyderatu, bez wskazania źródła pochodzenia, liczby półtora miliona rodzin, którym jakoby groziło wykluczenie cyfrowe w związku z planowanym wdrożeniem naziemnej telewizji cyfrowej oraz przywołanie liczby dwóch milionów protestujących obywateli.

Wobec powyższego, prezydium naszej Komisji, po rozpatrzeniu uwag pani marszałek, opracowało projekt nowego dezyderatu, którego tekst państwo dzisiaj otrzymali. Chcę jeszcze raz powiedzieć, że w związku z tym, że na posiedzeniu prezydium naszej Komisji doszliśmy do pewnego porozumienia ponad podziałami, wszystkie osoby, które pracują w sejmowej Komisji i prezydium sejmowej Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii ten nowy dezyderat, który państwo macie, znają. Praktycznie można powiedzieć, że jest on poprawiony. Dlatego chcę spytać, czy ktoś z państwa posłów ma uwagi do tego dezyderatu? Nie słyszę.

Wobec powyższego proszę o głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego dezyderatu? Kto jest za? (8) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3). Dziękuję bardzo.

Uważam, że dezyderat został przyjęty w nowej wersji. Bardzo dziękuję państwu posłom za przegłosowanie tego dezyderatu, jakże bardzo ważnego.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w powyższej sprawie? Przewodniczący Marek Suski chce zabrać głos. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, chciałem, po pierwsze, podziękować państwu za przyjęcie tego dezyderatu, ale też kolegom z prezydium za koncyliacyjny sposób przygotowania poprawionej wersji. Jednocześnie chciałem wyrazić ubolewanie wobec stwierdzeń pani Marszałek Sejmu, która w swoim piśmie podważała wiarygodność informacji. My otrzymaliśmy informacje na temat liczby osób, które byłyby zagrożone wykluczeniem cyfrowym – są na to źródła, jak również otrzymaliśmy od Fundacji Lux Veritatis informację na temat liczby podpisów złożonych pod protestem. W tej chwili jest ich – według tej informacji – dwa miliony sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące. Prawdę powiedziawszy, dziwię się pani marszałek, że tego typu informacje podważała, skoro były one publicznie dostępne, publikowane w mediach i nikt poza panią marszałek ich nie kwestionował.

Jednocześnie chciałem podziękować wszystkim, którzy pracowali w prezydium – w związku z otrzymanymi informacjami na temat stanu rzeczy potwierdzającego pierwotny tekst naszej uchwały – że doszliśmy do porozumienia i w konsensusie przyjęliśmy dzisiaj – można powiedzieć – kompromisowy tekst, który – myślę – był trudny zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony. Zgodziliśmy się jednak, że rzeczywiście były kontrowersje przy przyznawaniu tej koncesji. Apelujemy o szczególne zwrócenie uwagi na sprawę przyznania, a właściwie odmowy przyznania sygnału telewizji cyfrowej dla Telewizji TRWAM. Mam nadzieję, że pan przewodniczący KRRiT weźmie to pod uwagę i zrewiduje swoje stanowisko, które – nie otrzymaliśmy dotychczas żadnych dokumentów – byłoby poparte merytorycznym uzasadnieniem odmowy tej decyzji. To tyle, jeżeli chodzi o kuluary pracy nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu przewodniczącego, pana profesora Jana Kaźmierczaka. Bardzo proszę, panie profesorze.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko, nie chcę się odnosić do treści dezyderatu. Mnie również cieszy fakt, że udało się zachować pewien styl działania Komisji, czyli przygotować dokument – jak powiedział pan przewodniczący – ponad podziałami. Natomiast chciałbym się nie zgodzić z jedną kwestią – zarzutów pod adresem pani marszałek. To zostało już dzisiaj powiedziane. Informacja pisemna od Fundacji Lux Veritatis wpłynęła bardzo niedawno. W momencie, kiedy przygotowywany był tekst pierwszego projektu dezyderatu – rzeczywiście pani marszałek ma rację – informacje, które tam były przedstawione – według udokumentowanej wiedzy Komisji – były wzięte z nieokreślonego źródła. Tylko tyle, ponieważ tekst wystąpienia jest protokołowany, to chciałbym to bardzo wyraźnie podkreślić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Czy pani poseł Sobecka się zgłaszała? Bardzo proszę.

Posel Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Muszę powiedzieć, że ja nie jestem taka ugodowa, dlatego, że mam w świadomości kardynalne błędy, które popełniono w procesie koncesyjnym. Poza tym, mam w pamięci również to, co pan przewodniczący swoim wezwaniem do konsultacji społecznych powoduje. Mianowicie, przez rozporządzenie pana przewodniczącego zostały ogłoszone konsultacje społeczne, a na posiedzeniu Komisji przyrzekł nam pan, że weźmie pod uwagę liczbę podpisów złożonych w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Tymczasem z mediów wiemy, że konsultacji drogą e-mailową jest około 1800, liczba złożonych listów to 22 listy. Czyli dwa miliony dwieście tysięcy nie zostało wzięte pod uwagę. Poza tym chciałam państwu przekazać informację – jaka się ukazała – zredagowaną przez pana przewodniczącego. Jest to wstęp do komunikatu, w którym pan przewodniczący mówi, iż do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wpłynęło bardzo dużo listów, w których petenci dopominają się umieszczenia na cyfrowym multipleksie programu religijnego.

Panie przewodniczący, mówiłam już panu o tym, nie programu religijnego, tylko konkretnego programu Telewizji TRWAM. Z bardzo dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że przygotowuje się koncesję dla TVN-owskiej Religii.tv. Miejsce, które powinna otrzymać Telewizja TRWAM otrzyma Religia.tv. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, muszę panu powiedzieć, że konsultacje społeczne ogłasza pan bez regulaminu na stronie internetowej, bardzo trudnej i z bardzo trudnym adresem e-mailowym. To jest jak gdyby na przekór katolikom, z których nie wszyscy mają komputer. Nie wiem, jak pan zamierza tak naprawdę to rozliczyć, bo to jest brak szacunku do każdego człowieka, który kryje się za podpisem. Mówi pan o tym, że szanuje pan każdy podpis, a jak pan uszanował ludzi, którzy od lipca, razem z misjonarzem, pikietowali pod siedzibą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przez całą zimę – piętnaście osób – w mrozie, w chłodzie i w deszczu. Nikt do nich nie wyszedł, nikt z nimi nie rozmawiał. To deprecjonowanie liczby podpisów, liczby ludzi biorących udział w marszach jest niedopuszczalne, jest nie do przyjęcia przez urzędnika tej rangi.

Jeszcze jedna sprawa, ponieważ my doskonale wiemy, co przedstawia pani dyrektor Lidia Kochanowicz porównując wszystkie podmioty, które otrzymały koncesje na multipleksie, porównując to z Fundacją Lux Veritatis. Powiem tak, aktywa obrotowe Lux Veritatis są półtora raza większe niż firmy ESKA, blisko dwa i pół raza większe niż firmy Lemon Records i ponad trzydzieści siedem razy większe niż firmy Stawka, a suma bilansowa Fundacji Lux Veritatis jest trzydzieści osiem razy większa niż firmy ESKA.tv, czterdzieści dziewięć razy większa niż firmy Lemon Records i dziewięćset sześć razy większa niż firmy Stawka.tv. Kapitałów własnych Fundacji Lux Veritatis nie da się porównać z kapitałami własnymi firm ESKA i Lemon Records, bo obie te firmy mają kapitały ujemne, czyli są pod kreską. Co to oznacza? Firmy te nie są zdolne do regulowania swoich zobowiązań finansowych. Natomiast kapitały własne Fundacji są dwieście dwadzieścia pięć razy większe od kapitałów firmy Stawka. Niestety nie da się porównać zysku osiągniętego przez Lux Veritatis z pozostałymi firmami, które otrzymały miejsca na multipleksie, bo zamiast zysku firmy te generują same straty.

Szanowni państwo, czy Krajowa Rada kierowana przez panów Dworaka, Lufta, Grabosia, Rogowskiego i Pastuszkę jest wiarygodna, skoro rozdali miejsca na multipleksie firmom, które posiadają ujemne kapitały własne, generują straty na działalności, nie posiadają żadnego majątku trwałego, nie dysponują żadną bazą produkcyjną i emisyjną, nie mają realnego zabezpieczenia finansowego, nie rozpoczęły nadawania programu od daty wydania decyzji o rozszerzeniu wydania koncesji, należą do tej samej grupy kapitałowej i mają właścicieli posiadających już miejsca na multipleksie?

Szanowni państwo, czy nie widzicie, że mamy tutaj do czynienia z drugą aferą Rywina? A może z aferą hazardową, bo miejsca na multipleksie dostają ZPR-y, które generują długi i są powiązane z lewicą. To jest druga afera hazardowa, ponieważ ZPR-y są znane z hazardu.

Drody państwo, tak jak powiedziałam, nie mam wiadomości, które uspokoiłyby moje sumienie i w związku z tym zwracam się do pana ministra sprawiedliwości i do prokuratora generalnego o natychmiastowe rozpoczęcie procedur przygotowujących

do wejścia prokuratorów do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ten węzeł gordyjski trzeba natychmiast przeciąć. Najlepiej, żeby dokonano tego już jutro, żeby jutro weszli prokuratorzy do Krajowej Rady i Radiofonii i Telewizji i rozpoczęli działania. Sprawa jest na tyle poważna, że być może będziemy musieli powołać komisję śledczą. Tak, panie i panowie posłowie, taką samą, jak do zbadania sprawy Rywina. Nie pozwolimy na mataczenie i dyskryminację. Jeżeli ktoś dopuszcza się takich niecznych działań musi się liczyć z konsekwencjami prawnymi. Wiem, co się stało przy rozdawaniu koncesji na gaz łupkowy.

Panie przewodniczący Dworak, po raz kolejny zadaje panu pytanie, ile razy spotkał się pan z prezydentem Komorowskim w sprawie koncesji dla Telewizji TRWAM? Dlaczego na posiedzeniu Komisji senackiej odmówił pan odpowiedzi na to pytanie? Szanowni państwo, widać już, że bez komisji śledczej się nie obejdzie. Pan prezydent Komorowski podczas ostatnich spotkań z panem naciskał na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, aby wstrzymać koncesje dla Telewizji TRWAM, czy to prawda? Czy to prawda, panie przewodniczący? Na koniec chcę zapytać o to zdjęcie. Panie Dworak, proszę o wyjaśnienie, niech pan odpowie, bo w tej sprawie naprawdę jest już rozpatrywany wniosek o postawienie pana przed Trybunałem Stanu. Panie przewodniczący, żarty się skończyły, musi pan się z tym liczyć. Za chwilę pokaże państwu zdjęcie, które mam nadzieję wzięłam ze sobą. Zdjęcie, które pokazuje jak pan przewodniczący Dworak jest na łodzi, na motorówce razem z prezydentem. Tutaj właśnie pan przewodniczący otwiera ATM, a tu jest z panem...

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Panie przewodniczący, wypowiedź pani poseł jest nie na temat, nie mieści się w porządku obrad dzisiejszej Komisji.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Z panem prezydentem. Chodzi o to zdjęcie. Jak to nie na temat?

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Nie na temat.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Chodzi o proces koncesyjny. Panie pośle...

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Przypominam pani, że przedmiotem obrad jest dezyderat, który przyjęliśmy...

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

W sprawie koncesji...

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

A nie debata na temat funkcjonowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – przypominam – konstytucyjnego organu państwa. Panie przewodniczący, proszę o przywołanie pani poseł do porządku.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Pani poseł, bardzo proszę konkludować swoją wypowiedź i zmierzać do zakończenia. Bardzo proszę.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie mi głosu. Chciałam wszystkich państwa posłów – panie posłanki i panów posłów – poinformować o tym. Jesteście państwo ludźmi odpowiedzialnymi, macie państwo własne sumienia, więc przedstawiam to państwu z całą odpowiedzialnością i proszę to rozstrzygać we własnym sumieniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Dziękuję bardzo, czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciał zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chciałbym zapytać, o co chodzi z tym zdjęciem, aby rzeczywiście można było wyjaśnić szczegółowo, jaki związek to zdjęcie na łódce ma z przyznaniem koncesji, bo mnie to bardzo zainteresowało. Mam inne zdanie niż pan przewodniczący...

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Mogę odpowiedzieć? Chciałam państwu pokazać, jakie przyjacielskie kontakty łączą pana przewodniczącego z panem prezydentem.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Panie przewodniczący, proszę o przestrzeganie reguł debaty. Pani poseł Sobecka nie ma prawa głosu.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Pani poseł, bardzo proszę, dam pani głos. Tylko wtedy, jak go pani udzieli, będzie pani mogła się wypowiedzieć na tyle, na ile będzie pani uważała za stosowne. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Proszę bardzo, pan profesor Jan Szyszko. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Szyszko (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie przewodniczący również. Dezyderat, który został podjęty ma pełne uzasadnienie, chociażby z tego powodu – panie przewodniczący – że ja nie zabierałem do tej pory głosu na żadnych posiedzeniach komisji. Przyglądałem się temu i równocześnie śledziłem to, co się dzieje w środkach społecznego przekazu. Na bazie pana wypowiedzi w różnych środkach zadałem panu trzy pytania i te pytania zamieściłem w liście otwartym. Okazało się, że otrzymałem od pana odpowiedź, ale niestety nie na zadane panu pytania. Zupełnie coś innego. Przypuszczam, że pan posiada zdolność – na pewno tak – czytania ze zrozumieniem, a to oznacza, że pan celowo nie odpowiedział na te pytania. W związku z tym mam prawo uważać, że to, o co zapytałem jest jakby słuszne z mojego punktu widzenia. W związku z tym chciałem to podsumować. Wysłałem panu znowu list, ale już nie prosząc o wypowiedź.

Pierwsza sprawa dotyczy kwestii finansowych. Mam prawo sądzić, że sprawy finansowe nie były jakimkolwiek czynnikiem decydującym. Decydująca była uznaniowość. Pan po prostu uznał, że Telewizji TRWAM koncesja się nie należy. O tej uznaniowości świadczy to, że w sprawie koncesji dla Telewizji TRWAM stwierdził pan, że o ile jest transmisja bezpośrednia, gdzie się informuje o sprawach niezwykle ważnych, to znaczy, że to jest urabianie opinii publicznej. Natomiast mam prawo sądzić, że również pan uważa, że o ile są wyselekcjonowane dane, to w takim razie to nie jest urabianie opinii publicznej. Panie przewodniczący, czyli pan jakby boi się tego, żeby była transmisja bezpośrednia, gdyż uważa pan, że wyselekcjonowane dane bardziej to potwierdzają. Co jest tutaj uznaniowością?

Zadałem pan również pytanie – a przypuszczam, że pan takie wiadomości ma – jakie informacje pojawiają się w Telewizji TRWAM. Czym różnią się one od innych radiostacji, czy też stacji telewizyjnych. Na pewno różnią się tym, że w Telewizji TRWAM poruszane są sprawy niezwykle ważne dla istoty państwa polskiego, a te sprawy nie pojawiają się w innych środkach społecznego przekazu. Uznaniowość polega na tym, że nie zastosował pan kryteriów, tych obiektywnych, tylko rzeczywiście układ uznaniowości.

W tej sprawie wysłałem również listy do wszystkich środków społecznego przekazu – panie przewodniczący, przepraszam – również z moimi pytaniami i z pana odpowiedzią, aby wszyscy przekonali się o tym, że pan nie odpowiada na pytania. Przypuszczam, że raczej zostało to zrobione celowo, albo podpisał pan w pośpiechu to, co panu przygotowali urzędnicy. W związku z tym trzeba tych urzędników rozliczyć i wtedy może udzieli mi pan odpowiedzi na pytania. O ile w ten sposób będziemy działali, panie przewodniczący, że rzeczywiście będziemy solidnie podchodzili do sprawy, jest to trochę dziwne przy takiej instytucji jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? Nie słyszę. Bardzo proszę o odpowiedź pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Jana Dworaka. Bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wyrażałem i wyrażam zdziwienie, że odbyło się już jedenaście posiedzeń różnych komisji sejmowych i senackich dotyczących tego samego tematu, spotkań, na których powtarzane są wciąż te same argumenty, na których Krajowa Rada nie ma szansy na rzeczową odpowiedź, na pytania, a często nawet insynuacje.

Tutaj odniosę się do wypowiedzi pani posłanki Sobeckiej. Pani poseł, to, co pani dzisiaj powiedziała na pewno będzie zasługiwało na argumentację. Zwrócę się o taką argumentację, ponieważ insynuacje zawarte w tym, co pani mówiła, daleko wykraczają poza dobrze rozumianą dociekliwość. To nie są rzeczy, które możemy zostawić i ja ich nie zostawię bez odpowiedzi. To nie jest tak, że może pani bezkarnie mówić do widzów Telewizji TRWAM, powtarzając rzeczy niesprawdzone, insynuacje, które nawet nie zasługują na odpowiedź, dotyczące najwyższych urzędów w Polsce. Co innego krytyka, co innego insynuacje...

Panie przewodniczący, mogę skończyć? Dobrze, dziękuję bardzo.

Powiedziałem, że dziwię się, że Sejm poświęca tyle czasu na sprawę jednego koncesjonariusza. Rozumiem wagę i szczególną rolę tego koncesjonariusza, jednak istnieje coś takiego w polskim państwie jak procedura. Tym bardziej dziwię się, że dzisiaj, w przededniu posiedzenia sądu administracyjnego, który zajmie się tą sprawą, który będzie miał w ręku wszystkie argumenty, wszystkie pisma i kilkadziesiąt tomów akt, padają publicznie, znowu są powtarzane te same zarzuty. Nie będę się do tych zarzutów odnosił, nie dlatego, że nie potrafię i że nie chcę, tylko dlatego, że właściwą drogą jest droga sądowa. Uprzedzające działania, takie je dzisiaj odbieram, jako działanie mające za zadanie wywarcie nacisku na sąd administracyjny. Powiem to z całą odpowiedzialnością. Co innego było w styczniu, co innego było w marcu. Mówiono o tym, że sąd zajmie się tymi sprawami za dwa lata, a może nawet za osiem. Sąd zajął się tak szybko, jak uznał to za właściwe i w przededniu rozprawy prowadzenie tej dyskusji uważam za godzące w prawny porządek Rzeczypospolitej. To tylko tyle. Co do...

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę nie pouczać posłów, o co mają pytać. Bardzo bym prosiła. Czy to jest w przeddzień, czy to jest po...

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Panie przewodniczący, czy ja mogę skończyć?

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Według zasad, pani poseł...

Poseł Marek Suski (PiS):

Zasadą jest, że jak ktoś przychodzi na posiedzenie Komisji, to posłów nie obraża.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Ja panią upominam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, pan też nie prosił o głos.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

... ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ustawa ta nie daje państwu żadnego prawa do insynuacji i obrażania kogokolwiek.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Daje prawo do zabierania głosu i zadawania pytań.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ponieważ rozumiem, że temat państwa posiedzenia został wyczerpany w momencie głosowania, wobec tego, że jutro jest posiedzenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, chciałbym, aby pan przewodniczący pozwolił, żeby reprezentacja Krajowej Rady mogła się już oddalić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Dziękuję bardzo. Wobec powyższego, myślę, że... Chyba, że jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Posel Jan Kaźmierczak (PO):

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej.

Posel Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący...

Posel Jan Kaźmierczak (PO):

W kwestii formalnej, panie przewodniczący.

Posel Marek Suski (PiS):

Ale ja już zabrałem głos.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Pierwsza jest kwestia formalna, bardzo proszę panie przewodniczący

Posel Jan Kaźmierczak (PO):

Proszę o sprawdzenie kworum i stwierdzenie prawomocności naszych obrad.

Posel Marek Suski (PiS):

Do prowadzenia obrad i dyskusji nie jest potrzebne kworum. Kworum jest potrzebne tylko do podejmowania uchwał.

Posel Jan Kaźmierczak (PO):

Czy pan przewodniczący jest głęboko przekonany, że nie będziemy dążyli do jakichś uchwał? Proszę o sprawdzenie kworum.

Posel Marek Suski (PiS):

Jak będzie wniosek o jakąś uchwałę, to wtedy można sprawdzać kworum. Do prowadzenia dyskusji kworum nie jest potrzebne.

Posel Jan Kaźmierczak (PO):

To znaczy, że nie możemy sprawdzić kworum?

Posel Marek Suski (PiS):

Możemy, tylko nie ma to najmniejszego znaczenia, dlatego że do prowadzenia dyskusji nie jest ono potrzebne.

Posel Jan Kaźmierczak (PO):

Powtarzam wniosek formalny. Proszę o sprawdzenie kworum.

Posel Marek Suski (PiS):

Mam wniosek przeciwny. Nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Bardzo proszę, będziemy kontynuować. Bardzo proszę o krótką informację, panie przewodniczący Suski i będziemy rozpoczynać. Natomiast chcę powiedzieć, że rzeczywiście – patrząc po sali – pewnie już w tej chwili nie ma kworum, ale w związku z tym, że nie będziemy podejmować żadnych decyzji, żadnych uchwał, to wobec powyższego bardzo proszę, panie przewodniczący Suski o zabranie głosu.

Posel Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że pan przewodniczący Dworak ucieka, bo prawda w oczy kole. Panie przewodniczący, pan ucieka już stąd, czy pan jeszcze zostaje?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

To jest kolejna insynuacja. Nie widzę powodu, żeby rozmawiać.

Posel Marek Suski (PiS):

To nie jest insynuacja, pan po prostu wstał i wychodzi.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

To jest insynuacja. Powiedziałem, jakie są powody moje wyjścia.

Posel Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, na razie panu nie udzielono głosu, więc niech pan nie działa tutaj jak zagłuszacz Radia Wolna Europa.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Nikogo nie zagłuszam. Dziękuję bardzo.

Posel Marek Suski (PiS):

Jak pan będzie chciał zabrać głos, jak skończę, będzie pan mógł zabrać głos.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Proszę państwa, wobec powyższego zamykam posiedzenie Komisji z powodu wyczerpania...

Posel Marek Suski (PiS):

Zaraz, zaraz, jeszcze ta część dyskusji nie została zakończona.

Przewodniczący poseł Mieczysław Golba (SP):

Zamykam posiedzenie Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Dziękuję państwu za przybycie. Chcę powiedzieć, że jest to najważniejszy dezyderat, który podjęliśmy w parlamencie w tej sprawie. Bardzo ważny dezyderat, który udało się jedynie Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przyjąć ponad podziałami na dzisiejszym posiedzeniu. W związku z tym dziękuję wszystkim za przybycie i za udział.

Dziękuję bardzo, do następnego razu.